

Zobacz zmiany

rpo.podkarpackie.pl

3(24)
2021

egzemplarz bezpłatny
ISSN 2450-3649

Magazyn informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020



Boom na fotowoltaikę

Sposób na powódź i suszę
Dworzec kultury



4

AKTUALNOŚCI

Pociągi wracają do Mielca • Święto funduszy za nami

8

ROZMOWA NUMERU – Boom na fotowoltaikę

Rozmowa z Grzegorzem Wiszem, prezesem Podkarpackiego Klastra Energii Odnawialnej w Rzeszowie

10

NOWE FUNDUSZE – Europejski Zielony Ład

Celem programu jest przekształcenie Unii Europejskiej w pierwszy na świecie obszar neutralny klimatycznie

13

DOBRE PRAKTYKI – Zielona energia

Od 2017 r. tylko z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania 3.1 *Rozwój OZE* przeznaczono 640 mln zł

18

DOBRE PRAKTYKI – Sposób na powódź i suszę

W Mielcu zgromadzone wody opadowe będą wykorzystane do podlewania trawników w miejskich parkach czy na boiskach sportowych

21

DOBRE PRAKTYKI – Zielony Tarnobrzeg

Dzięki unijnej dotacji teren o powierzchni 14 ha przeszedł metamorfozę

24

DOBRE PRAKTYKI – Dworzec kultury

50-tysięczne Krosno może się pochwalić placówkami kulturalnymi, których mogą pozazdrościć dużo większe ośrodki

Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego
Departament Promocji, Turystyki i Współpracy Gospodarczej
al. Ł. Ciepłińskiego 4, 35-010 Rzeszów
tel. +48 17 747 66 00
faks +48 17 850 17 01
e-mail: pg@podkarpackie.pl, info.rpo@podkarpackie.pl
www.rpo.podkarpackie.pl
www.facebook.com/odmienionepodkarpackie

W tym wydaniu foto: archiwum Gminy Miejskiej Mielec, archiwum Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie, Tomasz Czaja, Michał Górecki, Maciej Rałowski/rałowski.pl, Stock Chroma, Piotr Wieczorek, Krzysztof Zajączkowski/UMWP

Realizacja:

Smartlink Sp. z o.o.
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań
tel. +48 61 849 90 40
e-mail: biuro@smartlink.pl
www.smartlink.pl

Redakcja i koordynacja: Iwona Gutowska
Korekta: Agata Rokita
Projekt, infografiki i skład: Maciej Pachowicz
Współpraca: Joanna Skrzypek (UMWP)
Fotografia na okładce: Maciej Rałowski/rałowski.pl



Szanowni Państwo,

Innowacyjność podkarpackich przedsiębiorców rozwijana w ścisłej współpracy z naukowcami stała się znakiem rozpoznawczym naszego regionu nie tylko w kraju, lecz także w całej Europie. Ten ogromny kapitał chcemy rozwijać poprzez wsparcie instytucjonalne i finansowe. Temu celowi służy Regionalna Strategia Innowacji na lata 2021-2030 (RSI WP), nad którą wspólnie pracujemy. Wspólnie, gdyż propozycję dokumentu opracowaną przez ekspertów udostępniliśmy wszystkim zainteresowanym. 20 września zakończyliśmy etap konsultacji i przystąpiliśmy do wnikliwej analizy wszystkich uwag, komentarzy i propozycji zmian. Przypomnę, że projekt strategii został przedstawiony na posiedzeniu Podkarpackiej Rady Innowacyjności 26 lipca 2021 r. Rada jednomyślnie podjęła uchwałę o zarekomendowaniu zarządowi województwa przyjęcia tego dokumentu.

Przypomnę, że strategia bezpośrednio dotyczy wydatkowania pieniędzy unijnych w ramach Priorytetu 1 programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie i merytoryczną dyskusję, jestem pewien, że wypracujemy dokument, który jak najpełniej będzie uwzględniać potrzeby gospodarki województwa oraz wyznaczać kierunki jej rozwoju do 2030 r.

Zespołowe myślenie sprawdza się w wielu innych dziedzinach dotyczących rozwoju naszego regionu. W obecnej perspektywie finansowej instrumenty terytorialne stosowane będą w jeszcze szerszym zakresie. Dlatego poprosiliśmy wójtów, burmistrzów i starostów, którzy uczestniczą w realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, o podzielenie się doświadczeniami i dobrymi praktykami. Już dziś zachęcam samorządowców, by przystąpili do planowania projektów w formule partnerskiej, które skutecznie realizować będą potrzeby mieszkańców regionu.

Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego

Magazyn w wersji mobilnej dostępny jest pod adresami:
rpo.podkarpackie.pl oraz **zobaczmiany.pl**

Można go również obejrzeć, skanując zamieszczony obok kod.





Pociągi wracają do Mielca

1 września o godz. 5:44 pierwszy pociąg z Dębicy wjechał na odnowiony mielecki peron. O 5:50 pierwsi pasażerowie z Mielca pojechali w kierunku Dębicy. Choć modernizacja linii L25 jeszcze trwa, pociągi będą już na stałe kursować na trasie Mielec–Dębica. Podróż potrwa 35 minut, krócej o ponad godzinę niż przed modernizacją.

Oficjalna uroczystość otwierająca przywrócone po 12 latach połączenia kolejowe odbyła się na stacji PKP w Mielcu. Marszałek Władysław Ortyl wraz z europosełem Tomaszem Porębą oraz kilkoma innymi gośćmi wjechali drezynami na stację i przecięli symboliczną wstęgę.

W powrót połączeń kolejowych do Mielca marszałek Ortyl angażował się od lat. – To była wielka walka, aby przywrócić tu ruch kolejowy. Linia ta łączy kilka miejsc i obszarów wpisanych w specjalną strefę ekonomiczną – podkreślał marszałek. Europoseł Tomasz Poręba podczas otwarcia wspominał: – Kiedy w 2009 r. po raz pierwszy zorganizowaliśmy

konferencję, aby powiedzieć o potrzebie przywrócenia tego połączenia, niewielu wierzyło, że będzie to możliwe i nam się uda. Dzisiaj, po 12 latach, do Mielca znowu przyjeżdża pociąg, stoimy na odremontowanym peronie. To jest coś, co możemy wspólnie świętować – mówił europoseł. Gratulacje z okazji uruchomienia połączeń Mielec–Dębica przesłał również Christopher Todd, dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. – Inwestycja ta nie tylko zmniejszy oddziaływanie transportu na środowisko naturalne, które jest cennym walorem Podkarpacia. Cieszę się, że mieszkańcy regionu oraz inni pasażerowie skorzystają na nowym połączeniu i skróconym czasie podróży koleją w bardziej komfortowych warunkach.

Reaktywowanie połączeń Mielec–Dębica to efekt realizacji projektu „Rewitalizacja linii kolejowej nr 25, na odcinku Padew–Mielec–Dębica”. Inwestycję realizują PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Zakładana łączna wartość projektu wyniesie ponad





400 mln zł, w tym dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 to ok. 344 mln zł. Całość prac podzielono na dwa etapy: Mielec–Dębica oraz Mielec–Padew Narodowa. W pierwszym przebudowano łącznie 32 km torów. Na stacji Mielec powstał nowy peron oraz przejście podziemne z windami, które ułatwia dojście do pociągów oraz łączy osiedla po obu stronach linii kolejowej. Powstało także 11 nowych obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, m.in. system ścieżek dotykowych ułatwiających poruszanie się na peronach osobom niedowidzącym. Zwiększył się poziom bezpieczeństwa, gdyż zamontowano nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowano lub wyposażono w dodatkowe urządzenia przejazdu kolejowo-drogowego m.in. w Mielcu, Rzochowie, Rzemieniu, Pustkowie i Tuszynie. Pociągi osobowe jadą teraz z prędkością 120 km/h, a towarowe 80 km/h. Prace objęły również budowę sieci trakcyj-

nej na odcinku Dębica Towarowa–Dębica Osobowa. Przebudowano sześć mostów (m.in. w Mielcu nad rzeką Trześć, Przecławiu nad rz. Młynówką, Tuszynie nad rz. Tuszynką, Brzeźnicy nad rz. Wielopolką) i ponad 30 przepustów.

Drugi etap obejmie rewitalizację 18 km odcinka na trasie Mielec–Padew Narodowa. W Mielcu powstanie nowy wiadukt drogowy przy ul. Sienkiewicza, który zastąpi dwa skrzyżowania kolejowo-drogowe w poziomie szyn. Takie rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i znacznie usprawni komunikację drogową. Planowana jest także przebudowa 12 skrzyżowań kolejowo-drogowych i wykonanie przejścia podziemnego w ciągu ul. Księdza Skargi i ul. Drzewieckiego.





Dni Otwarte.eu

Święto funduszy za nami



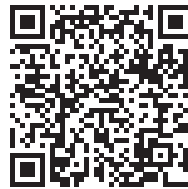
Dni Otwarte Funduszy Europejskich 2021 za nami. Wydarzenie, którego celem jest promocja projektów realizowanych z pomocą unijnych funduszy, obfitowało w wiele ciekawych eventów w całej Polsce. Na Podkarpaciu najwięcej wydarzeń zorganizowano w Krośnie i Bóbrce. Sporo mówiliśmy o możliwościach, jakie przyniosły i jeszcze z pewnością przyniosą środki unijne.

Energia z Funduszy

Miejsce tegorocznych DOFE nie było przypadkowe. Krosno i Bóbrka są związane z postacią Ignacego Łukasiewicza. To właśnie jego działalność nie-

odwracalnie zmieniła świat. Wpłynęła też na nasz region i ukształtowała silny charakter jego mieszkańców, który w połączeniu z Funduszami Europejskimi daje ludziom niesamowitą **E N E R G I Ę** do działania, spełniania i realizacji swoich celów i marzeń oraz osiągnięcia osobistych sukcesów.

Jak wynika z danych podawanych na początku września br., realizowane są tysiące inwestycji na łączną kwotę prawie 13 mld zł. Dofinansowanie unijne wyniosło niemal 9 mld zł. Te liczby tylko potwierdzają, że skala i wartość unijnych projektów w naszym regionie są imponujące. DOFE to ogólnopolska inicjatywa, która organizowana jest właśnie po to, by o tych przedsięwzięciach mówić i inspirować innych do działania.



Beneficjenci otwierają drzwi do projektów

W DOFE udział można było wziąć na kilka sposobów. Jednym z nich była prezentacja filmiku o projekcie na stronie www.dniotwarte.eu. Tam również można było zgłosić organizację własnego wydarzenia. Zdecydowali się na to np. Muzeum – Zamek w Łańcucie, Magurski Park Narodowy, Centrum Dziedzictwa w Besku, Inkubator Przedsiębiorczości w Krośnie, Urząd Miasta w Jaśle, Oczyszczalnia Ścieków Łęgi w Rzeszowie, Fundacja GaMoń w Tarnobrzegu i Kryta Pływalnia w Kolbuszowej.

Województwo Podkarpackie zorganizowało trzydniowe wydarzenie pod nazwą „Energia z Funduszy”. 17 i 18 września spotkania odbywały się w Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej w Krośnie, a 19 września w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce. Pierwszego dnia na warsztatach w formule online mowa była o możliwościach pozyskiwania

środków z Unii. Drugiego dnia gospodarzami spotkań byli sami beneficjenci. W programie znalazły się m.in. pokazy naukowe, ciekawostki oraz kursy z cyklu „zrób to sam”, np. szybki kurs pieczenia sernika. Relacja z tych spotkań dostępna jest na kanale [Odmienione Podkarpackie](https://www.youtube.com/channel/UCm10000000000000000000) na YouTube.

W ramach DOFE Miasto Krosno i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizowały również doroczny Bieg Lotnika na miejscowym lotnisku. Niedziela natomiast była dniem dedykowanym małym poszukiwaczom ropy naftowej. Na pikniku w Bóbrce pojawił się sam... Ignacy Łukasiewicz. Pokazy malowania światłem, zjawiska fizyczne, warsztaty ekologiczne i wiele innych atrakcji czekały tego dnia na wszystkich, którzy pojawili się mimo niezbyt sprzyjającej aury.

Drone Show w innym terminie

Niestety nie udało się zrealizować wszystkich wydarzeń zaplanowanych w tegorocznym programie DOFE. Z powodu fatalnej pogody, silnego wiatru i deszczu odwołany został pokaz dronów na lotnisku w Krośnie. Dobra informacja jest jednak taka, że pokaz ten odbędzie się, ale w innym terminie. Datę podamy tak szybko, jak tylko zostanie ustalona z wykonawcami pokazu i partnerem wydarzenia – Miastem Krosno.

Drone Show to nietypowe wydarzenie. Dlatego zachęcamy Państwa do uczestniczenia w nim. Opowiemy o historii regionu, jego mocnych stronach oraz ewolucji, jaka już się dokonała i cały czas dokonuje dzięki Funduszom Europejskim.

Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do śledzenia naszego profilu na Facebooku [odmienione-podkarpackie](https://www.facebook.com/odmienione-podkarpackie) oraz na naszą stronę internetową: rpo.podkarpackie.pl

Sylwia Tęcza

Oddział komunikacji i promocji Funduszy Europejskich





Polska jest na etapie transformacji energetycznej, a powszechne i efektywne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii będzie wpływało na naszą konkurencyjność i pomoże w osiągnięciu celów redukcji emisji CO₂ – mówi Grzegorz Wisz, prezes Podkarpackiego Klastra Energii Odnawialnej w Rzeszowie.



Boom na fotowoltaikę

Turbiny wiatrowe, ogniwa fotowoltaiczne czy może jeszcze coś innego? Jaka technologia pozyskiwania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych dominuje w regionie?

Na dziś zdecydowanie fotowoltaika i dotyczy to całego kraju. Proszę spojrzeć na dane z Polski: w 2018 r. całkowita moc podłączonych do sieci instalacji wynosiła 400 MWp, rok później było to 1300 MWp, a na koniec 2020 r. już ok. 2700 MWp.

Jak wytłumaczyć ten boom?

Fotowoltaika jest łatwo dostępna, prosta w instalacji, a korzyści finansowe z inwestycji odniesiemy dość szybko. Wystarczy niewielka powierzchnia na dachu, elewacji lub na ziemi, żeby zamontować taką instalację i produkować tanią energię elektryczną. Dzięki projektom parasolowym współfinansowa-

nym z Unii Europejskiej jednostki samorządu terytorialnego pomogły mieszkańcom pozyskać instalacje na bardzo korzystnych warunkach.

Tylko się cieszyć i trzymać kciuki za dalszy rozwój.

I tak, i nie. To niewątpliwa korzyść dla środowiska naturalnego. Szybki wzrost niesie jednak ze sobą zagrożenia. Mamy coraz więcej sygnałów, że infrastruktura sektora energetycznego nie wytrzymuje szybkiego wzrostu liczby zainstalowanych urządzeń fotowoltaicznych. System po prostu nie może poradzić sobie z odbiorem wytworzonego prądu od właścicieli instalacji.

Jest na to rada?

Poprawa tej sytuacji wymaga zmian systemowych związanych z usprawnieniem zarządzania energią oraz

inwestycjami w budowę sieci przesyłowych i magazynów energii. Przy czym zmiany te muszą dotyczyć także indywidualnych producentów. Myśląc o wytwarzaniu prądu w gospodarstwach domowych, musimy zdać sobie sprawę, że wraz z przyłączeniem naszego panelu do sieci stajemy się częścią krajowego systemu elektroenergetycznego ze wszystkimi tego wadami i zaletami. Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości instalacja urządzenia wiązać się będzie z dodatkowymi kosztami. Konieczne stanie się kupno systemu zarządzania energią, optymalizującego produkcję prądu ze słońca w zależności od zapotrzebowania w danym okresie. A jak to nie wystarczy, niezbędne będzie zamówienie domowego magazynu energii.

Gdzie szukać sprawdzonych rozwiązań?

Nasz klaster zainicjował opracowanie i budowę systemu inteligentnego zarządzania generacją i zużyciem energii na poziomie domu, firmy, osiedla, miasta czy regionu. System ten pozwala na zarządzanie i sterowanie rozplwem mocy elektrycznej, tak aby zredukować zapotrzebowanie na energię w szczytach i przesunąć pobór energii poza szczyt. Sprzyja to optymalizacji pracy urządzeń i profilu zużycia poprzez dopasowanie do bieżącej produkcji oraz warunków zewnętrznych sieci elektroenergetycznej.

Boom na fotowoltaikę spowodował wysyp firm oferujących dostawę paneli i ich montaż. Jak zweryfikować ich wiarygodność?

Zauważyliśmy ten problem. Widzimy, że wiele firm proponujących montaż paneli fotowoltaicznych do niedawna działało w innych branżach i nie ma odpowiedniego doświadczenia. W naszym klastrze zajmujemy się akredytacją. Sprawdzamy, czy firma spełnia określone kryteria i po uzyskaniu pewności wydajemy certyfikat jakości.

Czym jeszcze zajmuje się Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej?

Jesteśmy kluczowym partnerem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w zakresie opiniowania i tworzenia dokumentów strategicznych pod kątem odnawialnych źródeł

FOTOWOLTAIKA JEST ŁATWO DOSTĘPNA, PROSTA W INSTALACJI, A KORZYŚCI FINANSOWE Z INWESTYCJI ODNIESIEMY DOŚĆ SZYBKO

energii. Ponadto inspirujemy i motywujemy regionalne firmy do stosowania i opracowywania innowacyjnych produktów związanych z naszą działalnością, które będzie można wdrożyć i popularyzować w regionie, kraju i na świecie. Misją Klustra jest też informowanie i edukowanie społeczeństwa o odnawialnej energii. W obecnych czasach to niezwykle ważne kwestie. Polska jest na etapie transformacji energetycznej, a powszechne i efektywne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii będzie wpływało na naszą konkurencyjność i pomoże w osiągnięciu celów redukcji emisji CO₂.

Czy podkarpackie firmy korzystają na dużym zainteresowaniu OZE?

Przeważająca większość urządzeń, które instalujemy, pochodzi z importu, głównie z Chin. To nie jest korzystne, gdyż przyczynia się do odpływu pieniędzy i dużego uzależnienia od zewnętrznych dostawców. We współczesnych panelach instalowane są tzw. wafle krzemowe, które produkowane są głównie w Chinach. To drogi i energochłonny proces.

Na Uniwersytecie Rzeszowskim pracujemy obecnie nad technologią cienkowarstwowych struktur fotowoltaicznych opartych o półprzewodnikowe złącze tlenku tytanu i tlenku miedzi. To bardzo obiecujący materiał badany w wielu światowych laboratoriach, a nasz wynik w zakresie sprawności pokazuje, że ścigamy się z najlepszymi. Chcemy stać się konkurencyjni dla produktów z Chin.

Rozmawiał Andrzej Szoszkiewicz



Europejski Zielony Ład

Naukowcy nie pozostawiają wątpliwości – zmiany klimatyczne spowodowane działalnością człowieka zagrażają istnieniu nie tylko milionów gatunków roślin i zwierząt, ale sprawiają, że życie ludzi na coraz większych obszarach globu staje się trudniejsze. Europejski Zielony Ład jest odpowiedzią na te zagrożenia, a jego celem jest przekształcenie Unii Europejskiej w pierwszy na świecie obszar neutralny klimatycznie.

Dlaczego powstał Zielony Ład?

Rekordowe temperatury, susze, gwałtowne i obfite opady występowały na Ziemi zawsze, lecz nigdy w takim natężeniu. Badania naukowe i wysuwane na ich podstawie prognozy pokazują, że globalne ocieplenie ze wszystkimi następstwami wkroczyło w decydującą fazę. Tylko szybkie działania mogą zapobiec katastrofie. W oświadczeniu podpisanym przez uczestników tegorocznego Szczytu Noblowskiego czytamy: „Wiele dowodów wskazuje na to, że po raz pierwszy w historii nasze działania destabilizują krytyczne części systemu ziemskiego, które decydują o stanie naszej planety. Przez 3 miliony lat globalny średni wzrost temperatury nie przekroczył 2°C globalnego ocieplenia, a jednak właśnie to czeka nas w tym stuleciu. Znajdujemy się na ścieżce, która doprowadziła nas do ocieplenia o 1,2°C – najwyższej temperatury na Ziemi od czasu wyjścia z ostatniej epoki lodowcowej około 20 000 lat temu – i która, jeśli się nic nie zmieni, doprowadzi do ocieplenia o ponad 3°C w ciągu 80 lat”. Oświadczenie podpisane przez najwybitniejszych ekspertów, w tym ponad setkę laureatów Nagrody Nobla, odbiło

**9 LIPCA BR. PRZYJĘTO
EUROPEJSKIE PRAWO
O KLIMACIE, KTÓRE REGULUJE
REALIZACJĘ CELÓW
EUROPEJSKIEGO ZIELONEGO
ŁADU ORAZ ZOBOWIĄDUJE
PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE DO
WYWIĄZANIA SIĘ Z OSIĄGANIA
NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ**

się szerokim echem na świecie. Przesłanie jest jasne: przyszłe możliwości mieszkania na Ziemi zależą od wspólnych działań, jakie podejmie teraz ludzkość. Globalne emisje gazów cieplarnianych muszą zostać zredukowane o połowę w dekadzie 2021-2030.

Wiele konkretnych argumentów dostarcza wydane w lipcu „Szóste sprawozdanie oceniające” Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu. Naukowcy potwierdzają w nim, że zmiany klimatu wywołane działalnością człowieka wpływają na wiele ekstremalnych zjawisk pogodowych i klimatycznych, takich jak fale upałów, obfite opady, susze i cyklony tropikalne.

Zielona gospodarka

Czas więc na podjęcie pilnych działań. Ogłoszony w grudniu 2019 r. Europejski Zielony Ład jest planem społeczno-gospodarczym, który ma doprowadzić do osiągnięcia trzech celów:

- zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w UE o 55% do 2030 r., w porównaniu do 1990 r. i uzyskania neutralności klimatycznej do połowy wieku
- oddzielenia wzrostu gospodarczego od zużywania zasobów
- wyrównania poziomu rozwoju wszystkich europejskich regionów.

Nie jest to jednak tylko, jak by się mogło wydawać, pomysł na ratowanie naszej planety, lecz także nowa propozycja na rozwój i lepsze życie. Na transformacji energetycznej wcale nie trzeba stracić, jeśli nakieruje się naukę i gospodarkę na właściwe tory. Z kolei czyste powietrze i lepszy klimat są warunkiem lepszej jakości życia.

Program będzie finansowany ze środków stanowiących jedną trzecią kwoty 1,8 bln euro przeznaczonej na inwestycje w ramach planu odbudowy NextGenerationEU oraz ze środków pochodzących z siedmioletniego budżetu UE. Z przydzielonych Polsce ok. 23 mld euro dotacji w Krajowym Planie Odbudowy co najmniej 37% środków ma być przeznaczonych na cele adaptacji do zmian klimatu i ochrony bioróżnorodności.

GLOBALNE EMISJE GAZÓW CIEPLARNIANYCH MUSZĄ ZOSTAĆ ZREDUKOWANE O POŁOWĘ W DEKADZIE 2021-2030

Solidarne społeczeństwo

Te pieniądze, choć bardzo duże, nie wystarczą, żeby zrealizować cele strategii. Potrzebne są też dodatkowe bodźce, aby osiągnąć ostateczny cel neutralności klimatycznej do połowy XXI w.

Ważnym elementem tej układanki jest reforma unijnego systemu handlu emisjami. Polega on na wprowadzeniu limitu łącznych emisji niektórych gazów cieplarnianych wydzielanych przez energochłonne sektory przemysłu, producentów energii i linie lotnicze. W ramach wyznaczonego pułapu operatorzy instalacji kupują lub otrzymują uprawnienia do emisji, którymi mogą handlować zgodnie ze swoimi potrzebami. Pułap jest sukcesywnie obniżany, tak by ilość emisji stopniowo malała. W ramach reformy Komisja proponuje stopniowe wycofywanie bezpłatnych uprawnień do emisji dla lotnictwa oraz włączenie emisji z żeglugi. Dotychczas systemem nie były objęte emisje z transportu drogowego i budynków. To się zmieni, gdy powstanie odrębny nowy system handlu uprawnieniami do emisji w odniesieniu do dystrybucji paliwa dla transportu drogowego i budynków. I tutaj schodzimy do poziomu portfela każdego Europejczyka.

Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej odpowiedzialny za Zielony Ład, nie ukrywa, że osiągnięcie ambitnego celu klimatycznego będzie wymagało poświęceń od wszystkich obywateli. Unia będzie wymagać zmian we wszystkim – od samochodów, którymi jeździmy, po sposób ogrzewania domów, możliwość korzystania z taniego lotu na wakacje, a nawet to, czy ich obecne miejsca pracy będą istnieć w nowej, czystej

i zielonej gospodarce. Aby zrekompensować obywatelom koszty tej transformacji, pakiet ma zawierać nowy fundusz społeczny, refundujący koszty tym, którzy będą przechodzić na elektromobilność czy lepiej izolować swoje domy. 25% spodziewanych dochodów z handlu uprawnieniami do emisji w odniesieniu do paliw stosowanych w budynkach i transporcie drogowym ma zasilić ten fundusz.

Zgodnie z prawem i nauką

Unijni i krajowi urzędnicy doprecyzowują obecnie ramy prawne i finansowe całego systemu. Pod tym kątem przeglądane są krajowe strategie i programy finansowe. 9 lipca br. przyjęto Europejskie prawo o klimacie, które reguluje realizację celów Europejskiego Zielonego Ładu oraz zobowiązuje państwa członkowskie do wywiązania się z osiągnięcia neutralności klimatycznej. Ponadto reguluje wdrażanie nowych środków unijnych na ten cel przy jednoczesnej kontroli Komisji Europejskiej, która będzie upoważniona do badania wszystkich europejskich inicjatyw ustawodawczych pod kątem ich zgodności z celami klimatycznymi.

Komisja nie będzie jednak działać na własną rękę. Prawo powołuje niezależny organ – Europejską Naukową Radę Doradczą. Ma ona zapewniać niezależne doradztwo naukowe oraz sporządzać sprawozdania celów klimatycznych i orientacyjnych budżetów na emisję gazów cieplarnianych oraz ich spójności z europejskim prawem klimatycznym.

14 lipca Komisja Europejska ogłosiła pakiet aktów prawnych pod wspólnym szyldem „Gotowi na 55” (55 odnosi się do 55%, czyli nowego celu redukcji emisji w Unii do 2030 r.). Pakiet reguluje szerokie spektrum zagadnień – począwszy od odnawialnych źródeł energii po efektywność energetyczną, opodatkowanie energii, handel uprawnieniami do emisji, charakterystykę energetyczną budynków, jak również graniczny podatek węglowy.

Zanim nowe prawo zacznie obowiązywać, muszą je zaakceptować państwa członkowskie i Parlament Europejski.

Andrzej Szoszkiewicz



Zielona energia



Odnawialne źródła energii (OZE) mają coraz większe znaczenie dla zrównoważonego rozwoju. Ich wykorzystanie jest najprostszym sposobem, by ograniczyć emisje gazów cieplarnianych do atmosfery. Dzięki Funduszom Europejskim inwestycje w instalacje OZE są mniej kosztowne, a to oznacza, że szybciej przynoszą oszczędności.



W lutym 2021 r. rząd zatwierdził „Politykę energetyczną Polski do 2040 roku”. Strategia ta zakłada, że udział zielonej energii w ogólnej produkcji w 2030 r. wyniesie co najmniej 23%. W projekcie przewiduje się rezygnację z węgla jako źródła ogrzewania w ciepłownictwie indywidualnym do 2030 r. na terenach miejskich, a do 2040 r. na terenach wiejskich. Wzrośnie też udział gazu w miksie energetycznym. Polityka energetyczna obejmuje także poprawę jakości powietrza poprzez wymianę pieców starego typu na nowoczesne kotły gazowe lub na pellet.

Zgodnie z ustawą Prawo energetyczne (1997) odnawialne źródła energii wykorzystują w procesie przetwarzania m.in. energię wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, spadku rzek oraz pozyskiwaną z biomasy, a także biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków.

Województwo podkarpackie ma dość dobre warunki do rozwoju energetyki z odnawialnych źródeł energii. Badania potwierdzają, że średnie nasłonecznienie miesięczne wynosi odpowiednio od 0,8 kWh/m²/dzień w grudniu do 5,04 kWh/m² w lipcu. Niemal 20% województwa posiada dobre oraz bardzo dobre warunki wiatrowe. Szczególnie korzystna sytuacja jest w okolicach Dukli, Ryma nowa, Rzeszowa i Dębicy, co potwierdziły m.in. badania przeprowadzone pod kierownictwem

prof. I. Solińskiego z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na te wszystkie działania kierowany jest szeroki strumień pieniędzy rządowych i europejskich. Przybywa też inwestycji finansowanych przez mieszkańców regionu. Wszyscy mają bowiem świadomość, że zielona energia to już nie kaprys czy moda, ale konieczność ze względu na dobro człowieka i środowiska, a także oszczędność.

OZE w podkarpackich domach

Od 2017 r. tylko z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania 3.1 *Rozwój OZE* przeznaczono 640 mln zł. Pozwoliło to na realizację 207 projektów. W praktyce oznacza to, że dofinansowanych zostało 20 tys. urządzeń wytwarzających energię cieplną o łącznej mocy 150 MW. Te urządzenia to ok. 15,5 tys. instalacji solarnych, ok. 2,5 tys. kotłów na biomasę, 2 tys. pomp ciepła (do ciepłej wody i centralnego ogrzewania). Zainstalowanych zostało również 18 tys. mikroinstalacji fotowoltaicznych o łącznej mocy 66 MW.

Zdecydowana większość środków trafiła do gmin wiejskich i małych miast. Ponad 120 gmin (w całym województwie jest ich 160) realizowało 47 projektów parasolowych na łączną kwotę dofinansowania prawie 470 mln zł. Instalacje zostały zamontowane w niemal 37 tys. gospodarstw domowych.

Wśród beneficjentów jest m.in. gmina Jarocin w powiecie nizańskim, która zrealizowała dwa projekty: „Montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w budynkach użyteczności publicznej w gminie Jarocin” (o wartości ok. 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie ok. 833 tys. zł) oraz „Dostawa i montaż instalacji kolektorów słonecznych, instalacji fotowoltaicznych, kotłów na biomasę oraz pomp ciepła na terenie gminy Jarocin” o wartości prawie 12,5 mln zł, z czego dofinansowanie to 9,7 mln zł. Ten drugi umożliwił zainstalowanie w domach mieszkańców 532 zestawów kolektorów słonecznych, 289 fotowoltaicznych, 70 pomp ciepła oraz 67 kotłów na biomasę (pellet).

– Gmina zdecydowała się na inwestycje w OZE ze względów finansowych. Koszty opłat za prąd w obiektach komunalnych rosną. Zależało nam też na tym, żeby pomóc mieszkańcom, by ich rachunki za energię były niższe – wyjaśnia wójt Zbigniew Walczak. Jak przyznaje, z realizacją projektu parasolowego było trochę problemów. Od złożenia wniosku do realizacji upłynęły 2 lata, ponieważ gmina znalazła się na liście rezerwowej. Kiedy przygotowywano projekt, dużo osób było zainteresowanych instalacjami solarnymi, te fotowoltaiczne były mniej popularne. – Potem proporcje się zmieniły, część osób chciała zrezygnować lub zamienić solary na panele fotowoltaiczne. Obawialiśmy się nawet, że nie osiągniemy zakładanych wskaźników i musieliśmy namawiać mieszkańców, aby nie rezygnowali – wspomina Walczak. Na szczęście wszystko się uda-

**OD 2017 R. TYLKO
Z REGIONALNEGO PROGRAMU
OPERACYJNEGO W RAMACH
DZIAŁANIA 3.1 ROZWÓJ OZE
PRZEZNACZONO 640 MLN ZŁ.
POZWOLIŁO TO NA REALIZACJĘ
207 PROJEKTÓW**

ło, a mieszkańcy są dziś bardzo zadowoleni. Wymiana kopciuchów na nowoczesne piece na pellet też była strzałem w dziesiątkę. – Sam wymieniłem piec, więc doskonale wiem, jaka to jest wygoda – dodaje wójt. Zwraca też uwagę, że instalacje fotowoltaiczne stwarzają pewne problemy. Okazało się, że sieć nie jest w pełni przygotowana na wpięcie do niej tylu nowych ogniw. Przy dużym nasłonecznieniu wiele instalacji równocześnie zaczyna produkować prąd, napięcie wzrasta i sieć energetyczna nie jest w stanie odebrać nadwyżek. – Mnie samemu zdarzało się, że w takiej sytuacji wyłączał się falownik i moja instalacja produkowała znacznie mniej prądu niż u sąsiadów. Mamy sygnały od mieszkańców o tego rodzaju kłopotach. Dotyczy to zwłaszcza osób mieszkających w pobliżu farm fotowoltaicznych. Na terenie gminy funkcjonują takie trzy. Zgłaszamy te problemy do Rejonu Energetycznego i wykonawcy instalacji fotowoltaicznych – mówi wójt. Projekt był dość trudny w realizacji ze względu na dużą liczbę uczestników. – Mieliśmy niemal tysiąc gospodarstw. Nawet przygotowanie specyfikacji było kłopotliwe, teraz jest jesz-



ZIELONA ENERGIA TO JUŻ NIE KAPRYS CZY MODA, ALE KONIECZNOŚĆ ZE WZGLĘDU NA DOBRO CZŁOWIEKA I ŚRODOWISKA, A TAKŻE OSZCZĘDNOŚĆ

cze okres trwałości projektu. Przez 5 lat gmina jest właścicielem tych urządzeń, ale znajdują się one na prywatnych posesjach. Mamy nadzieję, że mieszkańcy będą o nie odpowiednio dbali – podsumowuje Zbigniew Walczak.

Samorządy zainwestowały także w panele słoneczne, nowoczesne kotłownie i pompy ciepła w budynkach użyteczności publicznej. Na duże oszczędności liczy m.in. gmina Jarocin, która zrealizowała projekt pod nazwą „Montaż instalacji OZE w budynkach użyteczności publicznej w gminie Jarocin”. – Na niemal wszystkich budynkach komunalnych założyliśmy panele fotowoltaiczne. To m.in. szkoły, remiza OSP i świetlice. Zyskał też Gminny Zakład Komunalny. Przygotowując projekt rozbudowy oczyszczalni, wpisaliśmy we wniosek montaż paneli na oczyszczalni, na dwóch stacjach wodociągowych i przepompowniach. Efekty są wymierne, bowiem opłaty za zużycie energii w przepompowni ścieków za ubiegły rok zmniejszyły się do niecałych 1,5 tys. zł z niemal 4,3 tys. zł w 2018 r. W stacji uzdatniania wody w Jarocinie opłaty zmalały z 37,4 tys. zł w 2018 r. do 29,3 tys. zł, natomiast w sta-

cji uzdatniania w Kacach o połowę – z 18,5 tys. zł do 9 tys. zł. A przecież ceny energii w ostatnim czasie wzrosły – wylicza wójt Zbigniew Walczak.

OZE dla firm i instytucji

W ramach działania 3.1 *Rozwój OZE* aż 130 firm i podmiotów typu szpitale, spółdzielnie mieszkaniowe i spółki komunalne otrzymało dofinansowanie na prawie 500 instalacji fotowoltaicznych (niecałkowicie 45 MW mocy), 27 urządzeń wytwarzających energię cieplną z OZE (o mocy 5 MW) oraz 27 km przyłączy elektroenergetycznych.

Jednym z beneficjentów jest Zakład Robót Regulacyjnych Jeziorek Piotr Dziubek Leszek. – Zajmujemy się m.in. wydobywaniem piasku i kruszyw z własnych kopalń, sortowaniem oraz ich dostawą – mówi współwłaściciel Leszek Dziubek. Zakłady sortujące zużywają sporo energii, stąd dążenie do zmniejszenia kosztów ich działalności. – Zdecydowaliśmy się na inwestycje w odnawialne źródła energii, ponieważ Regionalny Program oferował dofinansowanie w wysokości 85%. Duże znaczenie miało też to, że dzięki fotowoltaice dbamy o środowisko i zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych w miejscu, gdzie funkcjonuje nasza firma – dodaje Dziubek.

Przedmiotem projektu „Instalacja fotowoltaiczna w firmie Zakład Robót Regulacyjnych Jeziorek Piotr Dziubek Leszek” był montaż czterech instalacji foto-





woltaicznych. Dwie większe (o mocy 39,2 kW) zamontowano na gruncie w Czarnej Podbór koło Łańcuta oraz w Woli Dalszej przy Zakładzie Przetwórczym. Dwie o mniejszej mocy (21,28 kW i 21,56 kW) zainstalowano w Medyni Łańcuckiej na dachach siedziby firmy oraz Zakładu Naprawczego. Wartość projektu to ok. 626 tys. zł, a dofinansowanie to 432, 65 tys. zł.

Oszczędności w opłatach za prąd wyniosły w ubiegłym roku ok. 12% w porównaniu z 2019 r. To dało zachętę do kolejnych inwestycji w zieloną energię. – Zdecydowaliśmy się na wydzierżawienie około 20 ha gruntu firmie, która wybuduje w tym miejscu ogromną farmę fotowoltaiczną. Będzie tam produkować i sprzedawać energię – mówi Leszek Dziubek. To miejsce, gdzie obecnie wydobywany jest piasek. Na części wyrobiska trwa jeszcze eksploatacja, część jest poddawana rekultywacji. – Już podpisaliśmy umowę w tej sprawie, a nasz kontrahent stara się o decyzję środowiskową. Jest szansa, że farma powstanie w przyszłym roku – mówi Leszek Dziubek.

Ze wsparcia w ramach działania 3.1 skorzystał również Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 1 w Rzeszowie, który zrealizował projekt „Montaż mikroinstalacji fotowoltaicznych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 im. F. Chopina w Rzeszowie” o wartości ponad 615 tys. zł, w tym dofinansowanie to przeszło 425 tys. zł. – Nasz szpital zużywa bardzo dużo energii elektrycznej, dlatego poszukiwaliśmy oszczędności. Zależało nam też na poprawie jakości powietrza

i ochronie środowiska, dlatego zdecydowaliśmy się na zwiększenie ilości energii pozyskiwanej ze źródeł odnawialnych – mówi wicedyrektor Marek Wiater.

Projekt zakładał redukcję emisji CO₂ na poziomie 81 ton/rok i montaż trzech mikroinstalacji fotowoltaicznych. To w sumie 364 panele znajdujące się na dachach budynków KSW nr 1, zarówno przy ul. Szopena, jak i Rycerskiej. Całkowita moc zainstalowanych mikroinstalacji wynosi 109 kWp. – Według pomiarów nasze instalacje od 1 listopada 2019 r. do 31 października 2020 r. wytworzyły energię o mocy 101,18 MWh. Pierwszy rok działania instalacji zamontowanych w ramach projektu przyniósł zatem 101 tys. zł oszczędności – wyjaśnia dyrektor Wiater.

W ramach oszczędności, ale też z troski o środowisko, wybudowane w ostatnich latach obiekty, takie jak budynek Hematologii oraz oddany w sierpniu tego roku do użytku nowy blok Podkarpackiego Centrum Chorób Płuc, zostały tak zaprojektowane, że mają wbudowane zestawy instalacji fotowoltaicznej. – Dodatkowe panele zamontowano na fasadzie nowych obiektów. To sprawia, że w salach pacjentów jest chłodniej, a jednocześnie produkowana jest energia. Budynki wyglądają ładnie i nowocześnie – podkreśla wicedyrektor. Szpital w czerwcu ubiegłego roku zlikwidował kotłownię i od tego czasu korzysta z miejskiego ciepła.

Barbara Kozłowska



Sposób na powódź i suszę

Tego lata Europę nawiedziła fala niespotykanych upałów. Razem z nimi przyszły gwałtowne burze powodujące ogromne straty materialne. Naukowcy nie mają wątpliwości, że tego typu zjawiska i ich nasilenie związane są ze zmianami klimatu.

Badania i coraz doskonalsze modele matematyczne wskazują, że czeka nas więcej skrajnych okresów – szybkich przejść między suszą a powodzią i kolejną suszą. Wraz z pojawieniem się gwałtownych burz z dużymi opadami deszczu narasta zagrożenie lokalnymi powodziami. Niestety, nawalny opad nie rozwiązuje problemu suszy. Gdy nagle na powierzchnię spada duża ilość deszczu, woda bardzo szybko spływa i nie zdąży wsiąknąć w glebę. Zwłaszcza na powierzchni miejskiej, pełnej asfaltu i betonu. Istniejąca kanalizacja deszczowa nie jest w stanie skutecznie odebrać i odprowadzić tak ogromnych ilości wody. Konsekwencją tego jest regularne podtapianie i zalewanie niżej położonych obszarów, co niesie ze sobą oczywiste negatywne skutki. Jak sobie z tym dać radę? Przede wszystkim zwiększając areał powierzchni przepuszczalnych

INFORMACJA O PROJEKCIE

Beneficjent: Gmina Miejska Mielec

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko

Działanie 2.1 *Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska*

Wartość projektu: ok. 25,4 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 17,4 mln zł

W REALIZACJI PROJEKTU „BUDOWA UKŁADÓW RETENCJI WÓD OPADOWYCH I ROZTOPOWYCH NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ MIELEC” POMOGŁY FUNDUSZE EUROPEJSKIE

i gromadząc wodę deszczową, którą następnie można wykorzystać, gdy opadów brakuje. To zmniejszy zagrożenie powodzią, bo część wody zatrzymamy, ale też pomoże walczyć z suszą, bo wodę możemy wykorzystać, np. do nawadniania terenów zielonych. To proste i bardzo skuteczne rozwiązanie.

– Problem zalewania sporych obszarów naszego miasta występuje od wielu lat podczas burz i gwałtownych opadów deszczu. Woda całkowicie zalewając część ulic, paraliżowała komunikację, wdzierając się do piwnic i garaży. Strażacy wypompowywali wodę, a mieszkańcy i miasto liczyli straty





ZGROMADZONE WODY OPADOWE BĘDĄ WYKORZYSTANE DO PODLEWANIA TRAWNIKÓW W MIEJSKICH PARKACH CZY NA BOISKACH SPORTOWYCH

– mówi Maciej Dudzik z Wydziału Inwestycji i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Mielcu. – Sposobem na poprawę sytuacji miały być remonty kanalizacji deszczowej, ale okazało się, że to nie wystarczy. Eksperti obliczyli, że konieczna jest budowa podziemnych zbiorników retencyjnych, które będą gromadziły i odprowadzały wodę deszczową podczas intensywnych opadów. Umożliwi to sprawne odprowadzanie nadmiaru wód opadowych, a także ich późniejsze wykorzystanie – dodaje Dudzik.

W realizacji projektu „Budowa układów retencji wód opadowych i roztopowych na terenie Gminy Miejskiej Mielec” pomogły Fundusze Europejskie. Inwestycję podzielono na trzy etapy. W ramach pierwszego i drugiego powstały zbior-

niki retencyjne z przepompowniami na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w obrębie ulic Solskiego, Grunwaldzkiej i Kusocińskiego oraz na terenach MOSiR-u w pobliżu Hotelu Polskiego. Ponadto projekt obejmował budowę kanalizacji deszczowej wraz ze studzienkami rewizyjnymi, zbiorników retencyjnych oraz pompowni ścieków wraz z przyłączem energetycznym i układem sterowania. – Dodatkowym efektem inwestycji było uporządkowanie przestrzeni publicznej w centrum Mielca, w bezpośrednim sąsiedztwie nowej bryły Biblioteki Miejskiej i stadionu sportowego. To teraz estetyczna i atrakcyjna część miasta dla mieszkańców i naszych gości – dopowiada Maciej Dudzik.

W ramach pierwszego i drugiego etapu powstały trzy układy zbiorników retencyjnych z pompowniami o łącznej pojemności ponad 4 tys. m³. Cały system działa bardzo dobrze i wygląda na to, że inwestycja położyła kres podtopieniom ulic i budynków w centrum miasta. Zgromadzone wody opadowe będą wykorzystane do podlewania trawników w miejskich parkach czy na boiskach sportowych.

Trzeci etap realizowany jest na Osiedlu Borek Niński. Przebudowywana jest tam kanalizacja deszczowa i budowany jest system retencji ze zbiornikiem o pojemności 2300 m³. Wykopy mają zostać zasypane glebą, na której powstanie atrakcyjny teren zielony.

Andrzej Szoszkiewicz



Zielony Tarnobrzeg

O tym, że tworzenie zielonych terenów rekreacyjnych podnosi jakość życia mieszkańców miast, nie musimy już nikogo przekonywać. Parki, skwery i ogrody pomagają także przystosować miasta do niekorzystnych zmian klimatycznych w postaci suszy i ulewnych deszczów.

Właśnie rekreacji i klimatowi służy projekt „Rozwój terenów zieleni na obszarze miasta Tarnobrzega”. Składa się z trzech elementów, tj.: zagospodarowanie oraz odnowienie terenów zieleni rekreacyjnej nad Wisłą, zagospodarowanie skweru przy skrzyżowaniu ulic Kopernika i Sikorskiego oraz wykonanie pasów zieleni wzdłuż głównej arterii komunikacyjnej.

– Duży obszar nad Wisłą zawsze pełnił funkcję zielonych płuc miasta, lecz nie do końca spełniał

oczekiwania mieszkańców. Nie było wygodnych alejek spacerowych i tras rowerowych, miejsc do siedzenia i zabawy. Brak oświetlenia nie zachęcał do wieczornych spacerów – tłumaczy Piotr Pawlik, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Środowiska w Urzędzie Miasta Tarnobrzeg.

Dzięki unijnej dotacji teren o powierzchni 14 ha przeszedł metamorfozę. Drzewa i krzewy poddano pielęgnacji, posadzono nowe rośliny,



**TARNOBRZEG CIĄGŁE POSZUKUJE
NOWYCH MOŻLIWOŚCI
WPROWADZANIA OBSZARÓW
ZIELONYCH. TO DOBRE
DLA MIESZKAŃCÓW I KORZYSTNE
DLA KLIMATU**

utworzono łąkę kwiatną sprzyjającą rozwojowi bioróżnorodności. W parku można spacerować po nowych alejkach, a także po trawnikach, które zostały obsadzone szybko regenerującą się i odporną na wydeptywanie trawą. Dla zapewnienia właściwego odbioru wód opadowych wykonane zostaną rurociągi przeprowadzające wodę z wyprowadzonych pierwotnie do zbiornika wylotów rowów odwadniających oraz kanalizacji deszczowej. – Pomyśleliśmy także o akcentach edukacyjnych, tworząc ogródki tematyczne i ścieżkę edukacyjną. Jest tu też amfiteatr, plac zabaw i skatepark. To miejsce otwarte na wszystkich mieszkańców i gości, niezależnie od wieku – dodaje Piotr Pawlik.

W PARKU MOŻNA SPACEROWAĆ PO NOWYCH ALEJKACH, A TAKŻE PO TRAWNIKACH, KTÓRE ZOSTAŁY OBSADZONE SZYBKO REGENERUJĄCĄ SIĘ I ODPORNĄ NA WYDEPTYWANIE TRAWĄ

Mieszkańcy miast cenią sobie nie tylko duże parki, lecz także kameralne zielone skwery w pobliżu miejsca zamieszkania. W drodze do sklepu czy do domu można przez chwilę odpocząć w cieniu drzewa. – Właśnie z tą myślą budowaliśmy skwer

INFORMACJA O PROJEKCIE

Beneficjent: Gmina Tarnobrzeg

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko

Działanie: 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego

Wartość projektu: ok. 7,42 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 5,74 mln zł

przy skrzyżowaniu ulic Kopernika i Sikorskiego, w sąsiedztwie dużego osiedla mieszkaniowego – mówi naczelnik.

Projekt dopełniają pasy zieleni wzdłuż ulic Wiślostrada i Sikorskiego, głównej arterii komunikacyjnej miasta. Jezdnie i chodnik przedziela teraz pas zieleni ze starannie dobranymi roślinami. To głównie dekoracyjne krzewy i wielobarwne kompozycje bylin i traw ozdobnych, tj. rozchodnik kaukaski, trzcinnik ostrokwiatowy, śmiełek darniowy, ostnica włosowata. To łącznie ponad 26 tys. krzewów i 4500 m² bylin i traw ozdobnych.

Mimo że Tarnobrzeg szczyci się pięknym XIX-wiecznym parkiem wokół rezydencji Tarnowskich, obszarem Natura 2000 i dużym kompleksem rekreacyjnym nad jeziorem, ciągle poszukuje nowych możliwości wprowadzania obszarów zielonych. To dobre dla mieszkańców i korzystne dla klimatu.

Andrzej Szoszkiewicz

[Zobacz film promujący projekt.](#)





Dworzec kultury

50-tysięczne Krosno może pochwalić się placówkami kulturalnymi, których mogą pozazdrościć dużo większe ośrodki. Wszystkie powstały dzięki Funduszom Europejskim.

Od 2012 r. działa Centrum Dziedzictwa Szklą, nowoczesny obiekt, który przyciąga pokazami produkcji szkła, warsztatami, wystawami, a do tego różnymi wydarzeniami kulturalnymi i świetnie zaopatrzonym salonem firmowym. Na początku 2019 r. w nowej siedzibie, z nowym programem ruszyło Biuro Wystaw Artystycznych, które postawiło na promocję sztuki współczesnej. Pod koniec tego samego roku w wyremontowanym budynku zabytkowego dworca kolejowego otwarto Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej.

Dworce kolejowe, obok ratusza, poczty i szkoły były najważniejszymi i zwykle najbardziej okazałymi budynkami miast położonych wzdłuż ważnych szlaków kolejowych. Pod koniec XIX w. Krosno znalazło się na trasie Galicyjskiej Kolei Transwersalnej. Znaczenie tego połączenia zaczęło maleć od lat 60. XX w., gdy kolej zaczęła ustępować pierwszeństwa samochodom. Ogromne budynki dworcowe stały się wówczas mało praktyczne i zbyt drogie w utrzymaniu. W ten sposób bezpowrotnie utracono wiele

INFORMACJA O PROJEKCIE

Beneficjent: Gmina Miasto Krosno

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko

Działanie: 8.1 *Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury*

Wartość projektu: ok. 19,82 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 13,54 mln zł

W PODZIEMIACH ZAINSTALOWANO NOWOCZESNE NARZĘDZIA PREZENTACJI, M.IN.: EKRANY MULTIMEDIALNE, PROJEKTORY, PLANSZE INTERAKTYWNE, KONSOLE DO GIER, MONITORY DOTYKOWE

wspaniałych, historycznych konstrukcji. Na szczęście nie wszędzie. Włodarze Krosna przejęli niszczący zabytkowy budynek dworca, wyremontowali go i nadali mu wielofunkcyjny charakter. – Dla podróżnych urządziliśmy na parterze poczekalnię. Są tu miejsca do siedzenia, kasa biletowa i ekrany dotykowe z rozkładem jazdy pociągów. Jeśli ktoś ma więcej czasu i ochotę, może bezpośrednio z poczekalni wejść do Etnocentrum – tłumaczy Ewa Bednarczyk-Strzok, kierowniczką placówki. Ważnym elementem projektu było też zagospodarowanie



MULTIMEDIALNE PREZENTACJE ŁĄKI I PODWÓRKA W CZTERECH PORACH ROKU WYŚWIETLANE SĄ NA ŚCIANACH DWÓCH SAL

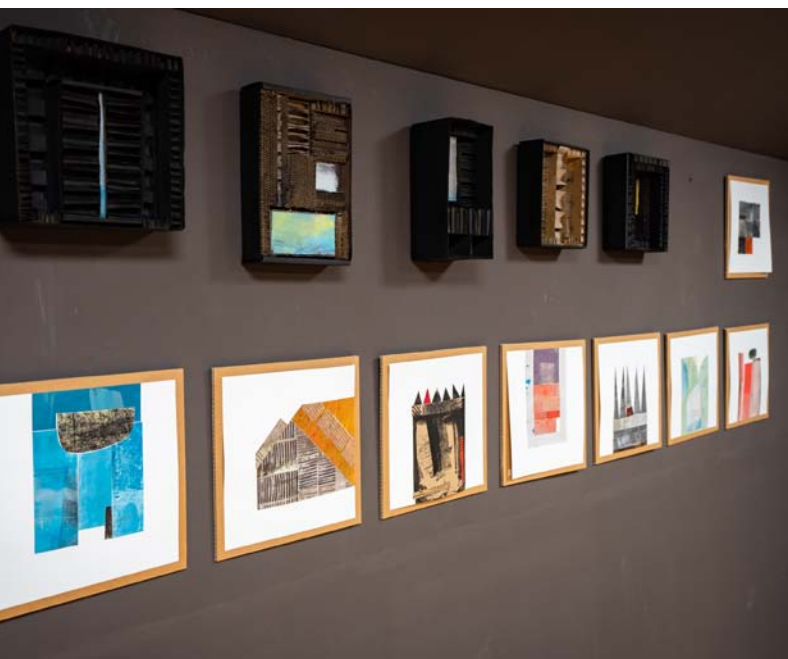
placu przed dworcem. Postawiono tam drewnianą chatę wiejską z ogródkiem ziołowym. Zarówno dworzec, jak i plac są oświetlane w nocy, co nadaje całej przestrzeni specjalny klimat.

Czym różni się Etnocentrum od innych ośrodków, w których prezentowana jest kultura tradycyjna? Na Podkarpaciu, niedaleko Krosna mamy przecież popularne skanseny i muzea regionalne. – Od tradycyjnego muzeum różni nas m.in. to, że cennych przedmiotów nie zamykamy w gablotach, ale można ich swobodnie dotknąć: od tych codziennego użytku, takich jak naczynia czy cep, po pełnowymiarowe krosno tkackie. W naszą opowieść włączyliśmy multimedia starannie dobrane do poszczególnych tematów, np. interaktywne animacje legend z regionu czy EtnoKaraoke – tłumaczy Ewa Bednarczyk-Strzok.

Cztery główne sale przedstawiają wycinki z życia mieszkańców wsi w regionie krośnieńskim. W każdej znajdują się rekwizyty wykonane zgodnie z miejscowym wzornictwem. Pomieszczenia są obszerne, może się w nich swobodnie zmieścić grupa zwiedzających. W sali weselnej zwracają uwagę reprodukcje zdjęć ślubnych dawnych mieszkańców. Jest podium dla kapeli muzycznej i długi stół. Z boku ekran multimedialny do nauki tańców regionalnych. – Organizujemy tutaj warsztaty śpiewacze, w czasie których można nauczyć się technik dawnego, autentycznego śpiewu, a także zajęcia taneczne. Opieramy się na zbiorach Bartosza Gałązki, miejscowego folklorysty, zbieracza oraz wydawcy pieśni z regionu – dodaje szefowa placówki.

Obok urządzono pokój gościnny. Są w nim meble i sprzęty, które znajdowały się na wyposażeniu tradycyjnych domów z regionu, czyli kredens, łóżko, stół. Na przykładzie rzeczy codziennego użytku można lepiej wyobrazić sobie, jak mieszkali i żyli nasi przodkowie. Okazuje się, że meble o tych samych funkcjach, lecz inaczej zaprojektowane znajdują się we współczesnych domach. Jest też wirtualna przymierzalnia ludowych strojów, dzięki której możemy się przekonać, jak na nas leży tradycyjny strój Łemków, Pogórzan czy Krakowiaków.

Dawniej duża część życia toczyła się wokół gospodarstwa i na polach. Jak to pokazać w cen-





trum miasta? Z pomocą przychodzi wirtualna rzeczywistość. Multimedialne prezentacje łąki i podwórka w czterech porach roku wyświetlane są na ścianach dwóch kolejnych sal. Rysunki i animacje wyglądają bardzo atrakcyjnie i niosą sporą wartość edukacyjną. Po wyłączeniu prezentacji można obejrzeć i użyć zgromadzonych w sali przedmiotów – nosidła do wody, maselnicy czy strugarki do drewna.

Więcej multimediiów znajduje się w podziemiach. Zainstalowano tam nowoczesne narzędzia prezentacji, m.in.: ekrany multimedialne, projektor, plansze interaktywne, konsole do gier, monitory dotykowe. To dzięki nim we wnętrzu budynku można odbyć wirtualną podróż w drabiniastym wozie i poznać jedną z wielu lokalnych opowieści w animowanej, interaktywnej wersji. W izbie z piecem, korzystając z projekcji w formie wideo mappingu, krok po kroku obserwujemy przygotowanie proziaków czy innych lokalnych smakołyków.

Ponad półtora roku funkcjonowania to sporo czasu, by okrzepnąć na rynku i wypracować markę. Pomimo ograniczeń związanych z pandemią Covid-19 udało się wiele osiągnąć. – Główna część naszej działalności to praca z dziećmi i młodzieżą. Przygotowaliśmy dla nich interesujący program, lecz koronawirus nie pozwolił nam się w pełni rozkręcić. Szkoły przeszły na naukę zdalną, a placówki kulturalne praktycznie zawiesiły działalność. Ten czas wykorzystaliśmy na dopracowanie programu

edukacyjnego i wykonanie pięknych przedmiotów, które do dzisiaj sprzedajemy w naszym sklepiku – mówi Ewa Bednarczyk-Strzok.

Nadzieja na normalność wróciła wiosną. Na okres wakacyjny przygotowano czterogodzinny program dla dzieci, składający się ze zwiedzania ekspozycji, słuchania opowieści i korzystania z multimediiów. Najważniejszą częścią są jednak warsztaty, które prowadzą animatorki. W kuchni na parterze dzieją się prawdziwe cuda podczas przygotowywania dań staropolskich, łemkowskich i żydowskich. Bo kreatywność, pomysłowość i zaangażowanie, a do tego bliskie relacje z mieszkańcami regionu stanowią o sile placówki.

– Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej jest instytucją młodą, może jeszcze nie wszystkim znaną. Ale niedługo to się zmieni. Program został bowiem już na starcie zaprojektowany w taki sposób, że – w mojej opinii – za kilka lat Etnocentrum stanie się placówką wzorcową w kraju oraz na pograniczu polsko-słowackim – podkreśla dr hab. Katarzyna Smyk, etnolog z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. – Wyróżniają ją przede wszystkim nowoczesne sposoby prowadzenia działalności edukacyjnej w zakresie tradycji dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Prowadzone projekty badawcze posłużą budowaniu i opracowywaniu archiwum kultury ludowej ziemi krośnieńskiej.

Andrzej Szoszkiewicz

Dokąd po informacje

SIEĆ PUNKTÓW INFORMACYJNYCH FUNDUSZY EUROPEJSKICH

ul. Kościuszki 7
39-300 **MIELEC**
tel.: 798 771 414, 798 771 650
godziny pracy:
pon. - pt. 7:30-15:30
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

ul. Sienkiewicza 86
39-400 **TARNOBRZEG**
tel.: 798 771 220, 798 771 194
godziny pracy:
pon. - pt. 7:30-15:30
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

GŁÓWNY PUNKT INFORMACYJNY FUNDUSZY EUROPEJSKICH

al. Ł. Ciepłińskiego 4 · 35-010 **RZESZÓW**
godziny pracy: pon. - pt. 7:30-15:30
tel.: 17 747 64 15, 17 747 64 82
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

ul. Staszica 20
38-400 **KROSNO**
tel.: 798 771 192, 798 771 620
godziny pracy:
pon. - pt. 7:30-15:30
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

Rynek 18
38-500 **SANOK**
tel.: 798 771 215, 798 771 640
godziny pracy:
pon. - pt. 7:30-15:30
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

ul. Kościuszki 2
37-700 **PRZEMYŚL**
tel.: 798 771 080, 798 771 524
godziny pracy:
pon. - pt. 7:30-15:30
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl



Odmienione Podkarpackie



Odmienione Podkarpackie



Odmienione Podkarpackie

www.rpo.podkarpackie.pl